

Sygn. akt I AGa 153/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan
Sędzia:	SA Ewa Mierzejewska (spr.)
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 października 2020 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) w pkt I zasądza od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz R. Z. kwotę 89.570,19 (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt 19/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie II zasądza od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz R. Z. kwotę 9.896 (dziewięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz R. Z. kwotę 8.429 (osiem tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA Ewa Mierzejewska SSA Ewa Bazelan SSA Bożena Oworuszko

Sygn. akt I AGa 153/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo R. Z. przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę kwoty 89.570,19 złotych

wraz z odsetkami i kosztami oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.917 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Pozwem z 24 stycznia 2018 roku powód R. Z. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 89.570,19 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu, uzasadniając, że żądanie to stanowi resztę należności, której pozwana nie zapłaciła mu za wykonanie rozdzielnic. W dniu 23 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo. Pozwana w sprzeciwie od tego nakazu wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu, podnosząc zarzut potrącenia przysługującej jej wobec powoda wierzytelności w kwocie 108.938,64 złotych, tytułem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem przez powoda innej umowy, a mianowicie dotyczącej wykonania rozdzielnic w budynkach przy ul. (...) w W.. W replice na sprzeciw pozwanego, powód zaprzeczył aby pozwany poniósł jakąkolwiek szkodę na skutek działania powoda co do zasady jak i co do wysokości, nie uznając zarzutu potrącenia wierzytelności. Postanowieniem z 11 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy stwierdził utratę mocy nakazu zapłaty.

Sąd I instancji ustalił, że strony w dniu 12 czerwca 2017 roku zawarły umowę o wykonanie przez powoda na rzecz pozwanego rozdzielnic elektrycznych w obiektach budowlanych wznoszonych w W. przy ulicy (...) za wynagrodzeniem 193.700,40 złotych brutto. Powód wykonał przedmiot umowy, zaś pozwany nie uiścił w całości umówionego wynagrodzenia, gdyż do zapłaty pozostała kwota 87.794,94 złotych brutto. W trakcie wykonywania tej umowy, powód odpowiadając na inicjatywę pozwanej, przygotował w dniu 6 września 2017 roku kolejną ofertę dotyczącą wykonania rozdzielnic, tym razem w budynkach przy ulicy (...) w W., opiewającą na kwotę 171.614,52 złotych brutto, po czym powód przystąpił do realizacji tej oferty. W mailu z dnia 3 grudnia 2017 roku prezes pozwanej spółki (...) poinformował powoda, że wobec niedostarczenia przez powoda rozdzielnic w ramach oferty z dnia 6 września 2017 roku i uzależnienia jej realizacji od uprzedniego uregulowania przez pozwaną należności za wykonanie rozdzielnic w ramach pierwszej umowy, pozwana spółka w dniu 9 listopada 2017 roku zleciła kompleksowy montaż rozdzielnic innemu podmiotowi, a mianowicie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w W. za wynagrodzeniem 280.553,16 złotych brutto. Spółka (...) za wykonane prace wystawiła w dniu 8 grudnia 2017 roku dwie faktury opiewające na w.w kwotę. Część tej należności, a mianowicie kwoty 89.540 złotych i 58.552 złotych zostały uregulowane przez pozwaną poprzez kompensatę wierzytelności. Natomiast pismem z dnia 26 marca 2018 roku pozwana wystosowała do powoda wezwanie do zapłaty kwoty 108.938,64 złotych, wskazując, że kwota ta stanowi odszkodowanie za niewykonanie umowy zawartej przez strony w dniu 6 września 2017 roku, na podstawie której powód był zobowiązany do dostarczenia do 1 listopada 2017 roku rozdzielnic celem ich zainstalowania w inwestycji prowadzonej w W. przy ul (...), zaś kwota, na którą opiewa wezwanie do zapłaty stanowi różnicę pomiędzy kwotą wskazaną w ofercie powoda, tj. 171.614,52 złotych brutto, a kwotą 280.553,16 złotych brutto, za którą pozwany musiał zamówić te same urządzenia u innego dostawcy, tj. spółki (...). W dniu 18 kwietnia 2018 roku pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej, wymagalnej wierzytelności, dotyczącej obowiązku spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego w wysokości 108.938,64 złotych tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy zawartej 6 września 2017 roku z wymagalną wierzytelnością przysługującą powodowi, a dotyczącą obowiązku spełnienia przez spółkę (...) świadczenia wynikającego z umowy nr (...) z 12 czerwca 2017 roku i wystawionych na jej podstawie faktur wraz z odsetkami na łączną kwotę 90.927,24 złotych. Przedmiotowe oświadczenie o potrąceniu zostało doręczone powodowi 27 kwietnia 2018 roku.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie złożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków i stron, które uznał za wiarygodne. Uznał, że okoliczność dotycząca tego, czy i kiedy powód faktycznie wykonał rozdzielnice potrzebne dla realizacji oferty z 6 września 2017 roku, pozostawała bez wpływu na ocenę odpowiedzialności powoda za szkodę powstałą w majątku pozwanej spółki, gdyż dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było to, że powód nie dostarczył rozdzielnic, a tylko w takim przypadku można by mówić o wykonaniu przez powoda umowy łączącej strony. Ustaleń tych nie podważyły zeznania świadka S. O., która wprawdzie nie kojarzyła, aby spółka (...) była wykonawcą jakichś usług na rzecz spółki (...), bądź żeby jej coś sprzedawała, jednakże „fakt, że świadek nie

kojarzy podstaw do kompensaty nie wyklucza faktycznego zaistnienia okoliczności ją uzasadniających, skoro pozwana spółka przedstawiła dokumenty potwierdzające jej dokonanie”. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy oparł się również na opinii biegłego K. F., który stwierdził, że stawki wynagrodzenia za wykonanie rozdzielnic zastosowane przez spółkę (...) w umowie zawartej z pozwaną z dnia 9 listopada 2017 roku, mają charakter rynkowych, a zlecenie, na jakie opiewała ta umowa było typowym zleceniem w zakresie montażu rozdzielnic elektrycznych. Natomiast zakupione przez powoda materiały objęte fakturami zakupu, które dołączył do akt choć stanowiły komponenty do realizacji oferty złożonej w dniu 6 września 2017 roku, to jednak brak precyzyjnych i jednoznacznych wskazań, czy komponenty te zostały wykorzystane i do jakiej rozdzielnicy. Analizując treść zeznań stron Sąd Okręgowy wskazał, że powód potwierdził złożenie pozwanej spółce oferty z dnia 6 września 2017 roku, przyznał, że nie dostarczył pozwanej zamówionych rozdzielnic, gdyż uzależnił ich dostawę od rozliczenia wcześniej wykonanych na rzecz pozwanej spółki zamówień, a także potwierdził fakt powiadomienia go przez prezesa pozwanej o rezygnacji z zamówienia, pomimo, że powód był już wówczas na zaawansowanym etapie jego realizacji, a mianowicie miał przygotowane rozdzielnice główne i oddziałowe. Powód wskazał na uzgodnienia z przedstawicielem generalnego wykonawcy S. P., dotyczące zawarcia porozumienia trójstronnego w kwestii rozliczenia za rozdzielnice, na które jednak nie było zgody prezesa pozwanej A. M.. Natomiast A. M. stwierdził, że generalny wykonawca chciał zagwarantować powodowi płatność za rozdzielnice przygotowywane dla potrzeb inwestycji przy ul. (...), a nawet dokonać płatności przed dostawą, jednakże powód warunkował dostarczenie rozdzielnic od wcześniejszego rozliczenia faktur dotyczących jego poprzednich robót na rzecz pozwanej. W tej sytuacji pozwany w połowie listopada 2017 roku zamówił rozdzielnice u innego dostawcy, tj. spółki (...), których dostawa rozpoczęła się na początku grudnia 2017 roku. Wynagrodzenie umówione ze spółką (...) zostało rozliczone częściowo poprzez przelew środków, a częściowo poprzez kompensatę, wynikającą z odsprzedania spółce (...) materiałów zakupionych w innej spółce. Pozwany potwierdził też, że przed wysłaniem maila z 3 grudnia 2017 roku nie informował powoda o rezygnacji z jego rozdzielnic, gdyż ten już na początku listopada 2017 roku odmawiał dostawy, uzależniając ją od zapłaty wcześniejszych faktur. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania przedstawiciela powodowej spółki co do zasady korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, za wyjątkiem tej części, w której powód odwołuje się do propozycji porozumienia trójstronnego, którego zawarcia miał odmawiać przedstawiciel pozwanej. Tymczasem fakt, iż powód warunkował dostawę rozdzielnic na ul. (...) od rozliczenia wcześniejszych płatności oznacza, że brak było racjonalnych podstaw do zawierania takiego porozumienia, które miałyby dotyczyć zapłaty należności za inne inwestycji.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że zaistniały podstawy do oddalenia powództwa wobec skutecznego zgłoszenia przez pozwaną zarzutu potrącenia wzajemnych wierzytelności. Zdaniem Sądu mimo niepodpisania przez strony umowy dotyczącej wykonania przez powoda rozdzielnic w budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w W., strony zawarły taką umowę poprzez sformułowanie przez powoda w następstwie inicjatywy pozwanej, oferty z dnia 6 września 2017 roku, którą pozwana spółka przyjęła, a powód faktycznie przystąpił do jej realizacji zamawiając już w dniu 7 września 2017 roku niezbędne komponenty, a następnie dokonując ich zakupów. Ostatecznie jednak nie doszło do realizacji dostawy przez powoda, pomimo, że w ofercie wskazano szacunkowy terminu jej realizacji jako: pierwsze dostawy do 6 tygodni od daty wplynięcia podpisanej umowy, zaś kompleksowa dostawa do 8 tygodni.

Sąd miał na uwadze, wskazaną przez pozwaną okoliczność, że w kontaktach pomiędzy stronami do zawarcia umów dochodziło w ten sposób, że ich projekty przygotowywał powód, który przedstawiał je do podpisu pozwanej spółce. Skoro więc powód już w dniu 7 września 2017 roku przystąpił do wykonania złożonej przez siebie oferty, to uprawnioną jest konstatacja, że strony zawarły umowę w efekcie przyjęcia przez pozwaną spółkę oferty powoda z 6 września 2017 roku, zaś zadeklarowany przez powoda termin realizacji zamówionych rozdzielnic upłynął z dniem 1 listopada 2017 roku, tj. z upływem 8 tygodni od przyjęcia oferty tożsamego z zawarciem umowy. Fakt, iż w relacjach z pozwaną powód akceptował wykonywanie złożonych przez siebie ofert w sytuacji gdy odrębna umowa nie była podpisana, potwierdza przykład oferty z dnia 1 sierpnia 2017 roku nr (...), przywołanej przez powoda przy sformułowaniu żądania pozwu.

Brak dostarczenia przez powoda pozwanej spółce zamówionych rozdzielnic Sąd Okręgowy ocenił na gruncie odpowiedzialności kontraktowej powoda wobec pozwanej spółki w trybie art. 471 kc. Miał na uwadze, że dłużnik

obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanej spółki rozdzielnic według parametrów szczegółowo opisanych w ofercie, za wskazaną w niej cenę i w określonym w niej terminie, zaś pozwana spółka zobowiązała się do odebrania przedmiotu dostawy i do zapłaty uzgodnionej ceny. Następnie powód nie dostarczył przedmiotu dostawy, co należy utożsamić z niewykonaniem przyjętego zobowiązania. Konsekwencją tego jest szkoda powstała w majątku pozwanej, wskutek konieczności poniesienia większych kosztów dostawy rozdzielnic od spółki (...), aniżeli te wynikające z oferty powoda. Koszty te nie powstałyby gdyby powód wykonał ciążące na nim zobowiązanie. W realiach niniejszej sprawy nie zaistniały żadne okoliczności, które można by rozpatrywać jako wyłączające odpowiedzialność kontraktową powoda. Powód bowiem choć przystąpił do wykonywania zamówienia, na początku listopada 2017 roku, uzależnił dostawę od uregulowania przez pozwaną innej zaległości wynikającej z tytułu wcześniej zawartych i zrealizowanych przez powoda umów. Tymczasem uprawnienia powoda do formułowania takiego warunku i uzależniania od jego spełnienia realizacji własnych zobowiązań kontraktowych, nie sposób wywodzić z zawartej przez strony umowy. Dlatego też w konkluzji Sąd Okręgowy przyjął, że powód ponosi odpowiedzialność za niewykonanie umowy zawartej w wyniku przyjęcia jego oferty z dnia 6 września 2017 roku, gdyż świadomie tej umowy nie wykonał. Pozwana miała prawo oczekiwać, że dostawa zostanie zrealizowana, tym bardziej, że była ona elementem zobowiązania, jakie z kolei pozwana przyjęła na siebie względem generalnego wykonawcy inwestycji realizowanej w W. przy ul. (...). Jak wynika z zeznań świadka S. P., reprezentującego generalnego wykonawcę, zażądał on od prezesa pozwanej natychmiastowej dostawy rozdzielnic, dlatego pozwana działając pod presją czasu, poszukiwała nowego dostawcy aby uniknąć obciążenia jej karami umownymi, wobec braku realizacji dostawy ze strony powoda.

Uszczerbek w majątku pozwanej wynosi 108.938,64 złotych, co stanowi różnicę pomiędzy kosztami rozdzielnic poniesionymi przez pozwaną, a kosztami jakie poniosłaby, gdyby powód zrealizował umowę zawartą na podstawie oferty nr (...) za wynagrodzeniem 171.614,52 złotych. W ocenie Sądu powód skutecznie nie obalił domniemania winy za niewykonanie zobowiązania, bowiem w sprawie niesporne pozostawało, że powód nie dostarczył rozdzielnic i tablic piętrowych, do dostarczenia których zobowiązał się zgodnie z ofertą z 6 września 2017 roku. Doznany przez pozwaną uszczerbek majątkowy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem zobowiązania przez powoda, bowiem gdyby ten wykonał rozdzielnice, pozwana nie byłaby zmuszona, ani też nie miałaby żadnego powodu poszukiwać innego dostawcy aby wywiązać się z własnych zobowiązań kontraktowych.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności kontraktowej w rozumieniu art. 471kc, co musiało skutkować oddaleniem powództwa, wobec uznania, że wierzytelność bezsprzecznie przysługująca powodowi, a objęta żądaniem pozwu, podlegała umorzeniu wobec skutecznie złożonego oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności przez pozwaną.

O kosztach procesu orzeczono w trybie art. 98 § 1 i 3 kpc, obciążając powoda obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty te obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) w wersji obowiązującej w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, tj. w kwocie 5.400 złotych, opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, rozliczoną zaliczkę na koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w kwocie 1.500 złotych, czyli łącznie kwotę 6.917 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie art. 489 § 1 kc przez uznanie przez Sąd, że skuteczne było oświadczenie pozwanej z dnia 18 kwietnia 2018 roku o potrąceniu wymagalnej wierzytelności w kwocie 108.938,64 złotych z tytułu odszkodowania za niewykonanie umowy zawartej pomiędzy Pozwaną a Powodem i Pozwana poniosła szkodę wskutek niewykonania przez powoda umowy z oferty z dnia 4 września 2017 roku i z dnia 6 września 2017 roku w kwocie 108.938,64 złotych;

naruszenie art. 233 § 1 kpc przez błędne ustalenie, że pozwana udowodniła, że poniosła szkodę w kwocie 108.938,64 złotych wskutek niewykonania umowy przez powoda i niewzięcie pod uwagę zeznań świadka Ł. Z., S. P. oraz przesłuchanych w charakterze Stron powoda i prezesa jednoosobowego zarządu pozwanej, że powód wstrzymał się z przystąpieniem do realizacji zamówienia z oferty, z uwagi na brak zapłaty od pozwanej za poprzednie wymagalne zobowiązania pieniężne oraz brak umowy trójstronnej, bądź zgłoszenia powoda do Generalnego Wykonawcy, jako podwykonawcy, że powód wzywał pozwaną do zapłaty oraz do udzielenia zabezpieczenia, że powód zawarł z pozwaną umowę na dostawę rozdzielni na podstawie oferty z dnia 4 września 2017 roku z korektą z dnia 6 września 2017 roku oraz że powód nie wykonał dostawy towaru, że to pozwana odstąpiła od oferty powoda w dniu 3 grudnia 2017 roku informując powoda, że wybrała ofertę roku;

naruszenie art. 409 § 1 kc przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód wstrzymał się z wykonaniem oferty, ze względu na niezapłacenie przez pozwaną wymagalnych faktur, nie wpisanie powoda przez pozwaną do Generalnego Wykonawcy z poprzedniej inwestycji objętej m. in: fakturą (...) na kwotę 59.089, 20 złotych, powód wzywał wielokrotnie pozwaną do zapłaty zaległych płatności i żądał zabezpieczenia płatności przez zawarcie trójstronnego porozumienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powoda R. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowa (...) kwoty 89.570,19 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał w znacznej części prawidłowych ustaleń faktycznych co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela, stwierdzając przy tym, że zostały one oparte na okolicznościach niespornych. Równocześnie jednak ocena prawna tych ustaleń oraz dokonana w jej następstwie subsumpcja pod przywołane w pisemnych motywach wyroku przepisy prawa, są wadliwe i jako takie nie zasługują na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Rację ma skarżący, że nastąpiły one z naruszeniem wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procedury.

W odniesieniu do żądanej przez powoda kwoty Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że należność ta w wysokości 89.570,19 złotych, obejmująca niezapłaconą przez pozwaną Spółkę część wynagrodzenia przysługującego powodowi za wykonane na rzecz pozwanej prace w wysokości 87.794,94 złotych oraz skapitalizowane na dzień wytoczenia powództwa odsetki ustawowe od tej sumy za okres od 16 grudnia 2017 roku do 24 stycznia 2018 roku w kwocie 1.775,25 złotych, jest „bezsparnie należna powodowi”. Rzeczywiście bowiem bezspornym w sprawie jest to, że powód wykonał w całości umowę dotyczącą dostarczenia i zamontowania rozdzielnic elektrycznych w obiekcie położonym w W. przy ulicy (...), za którą to pracę strony ustaliły należne powodowi wynagrodzenie w kwocie 157.480 złotych brutto (umowa k. 9-10), a także dostarczył rozdzielnice do obiektu budowlanego wzniesionego przy ulicy (...) w W.. Fakty te pozwana jednoznacznie przyznała w piśmie z dnia 18 kwietnia 2018 roku, zawierającym „oświadczenie o potrąceniu” (k.176-177), stwierdzając, że powód posiada wymagalne wobec niej wierzytelności w łącznej kwocie 89.570,19 złotych, wynikające z niezapłacenia przez pozwaną części wynagrodzenia za wykonane przez powoda roboty w łącznej wysokości 87.794,94 złotych, co do której powód wystawił trzy faktury, a mianowicie: fakturę Vat nr (...) na kwotę 59.089,20 złotych (k.20-21), fakturę Vat nr (...) na kwotę 21.682,44 złotych (k.22v) oraz fakturę Vat nr (...) na kwotę 7.023,30 złotych (k.18), a także odsetki od wszystkich powyższych kwot od daty ich wymagalności wynikającej z poszczególnych faktur do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie, tj. do 23 stycznia 2018 roku, w łącznej wysokości 1.775,25 złotych.

Wobec powyższego ustalenia, spór między stronami sprowadzał się do tego czy również pozwanej Spółce przysługiwała wobec powoda wierzytelność w kwocie 108.938,64 złotych, którą pozwana po wytoczeniu powództwa w niniejszej

sprawie, potrąciła z wierzytelnościami przysługującymi powodowi, co nastąpiło w przytoczonym wyżej oświadczeniu z dnia 18 kwietnia 2018 roku (k.176-177), gdyż to właśnie na zarzucie potrącenia wzajemnych wierzytelności i wynikającym stąd umorzeniu wierzytelności powoda, pozwana oparła swoje stanowisko co do bezzasadności żądań dochodzonych pozwem.

Pozwana zarzuciła, że kwota 108.938,64 złotych stanowi odszkodowanie należne jej od powoda z tego tytułu, że wobec niewykonania przez powoda rozdzielnic wskazanych w złożonej przez niego ofercie z dnia 6 września 2017 roku (k.96-99), pozwana zamówiła rozdzielnice u innego wykonawcy, ponosząc z tego tytułu koszty wyższe o rzeczoną kwotę 108.938,64 złotych w stosunku do tej, jaką zapłaciłaby powodowi, gdyby to on wykonał na jej rzecz rozdzielnice. Odnosząc się do powyższego stanowiska pozwanej, należało w pierwszej kolejności rozważyć czy w następstwie złożenia przez powoda oferty z dnia 6 września 2017 roku, pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy o wykonanie rozdzielnic w obiekcie budowlanym przy ulicy (...) w W., i jeśli tak, to w jakim terminie powód był zobowiązany wykonać rozdzielnice, a tym samym czy odstąpienie od umowy, o którym prezes pozwanej poinformował powoda mailem z dnia 3 grudnia 2017 roku (k. 145v), nastąpiło z przyczyn, za które odpowiada powód.

Analiza korespondencji prowadzonej drogą mailową przez strony wskazuje, że powód w odpowiedzi na propozycję pozwanej co do wykonania rozdzielnic złożył w dniach 4 i 6 września 2017 roku ofertę cenową dotyczącą wykonania rozdzielnic elektrycznych w budynku wielorodzinnym przy ulicy (...) w W., z których pierwsza z dnia 4 września 2017 roku opiewała na kwotę 138.524 złote (k.90-94), zaś druga obejmująca również rozdzielnicę garażową, przewidywała cenę wyższą o 1.000 złotych i opiewała na łączną kwotę 139.524 złote (k. 96-99). W ostatniej z ofert powód zaproponowała, że dostawy rozdzielnic będą sukcesywne według ustalonego harmonogramu dostaw, przy czym „pierwsze dostawy do 6 tygodni, liczone od daty wpłynięcia podpisania umowy. Kompleksowa dostawa do 8 tygodni” (k.97). Bezsporne jest, że strony nie zawarły umowy pisemnej, a tym samym nie doszło do „wpłynięcia podpisanej umowy”, od którego to zdarzenia powód w ofercie uzależnił bieg terminu do dokonania pierwszych dostaw rozdzielnic. Natomiast to, jaki był dalszy przebieg podejmowanych przez strony czynności dotyczących akceptacji rzeczony oferty wyjaśnił pozwany, a jego twierdzenia w tym zakresie są zgodne również z twierdzeniami powoda. Mianowicie, pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał, że „pomimo ustalonych między stronami zasad współpracy, powód w przypadku umowy dot. inwestycji na ul. (...) w W. nie dostarczył pozwanemu projektu umowy, lecz pomimo to przystąpił do jej wykonywania” (k.51-52). W toku zeznań w charakterze strony prezes pozwanej A. M. (k. 406-410) przyznał ponadto, że powód uzależnił dostawę rozdzielnic na ulicę (...) od uprzedniej zapłaty za prace wykonane przez niego na podstawie wcześniejszych umów z pozwaną. Nie był nawet zainteresowany przyjęciem przedpłaty od generalnego wykonawcy, spółki (...), na poczet prac przy ulicy (...), które zdaniem pozwanej, spółka ta była gotowa zaoferować powodowi. Chciał on bowiem uzyskać najpierw zapłatę zaległego wynagrodzenia, ewentualnie gwarancję zapłaty tej należności od generalnego wykonawcy, na co z kolei nie godził się prezes spółki A., gdyż należności za poprzednie prace powoda nie dotyczyły robót wykonanych w obiektach budowanych przez tego generalnego wykonawcę. Bezsporne między stronami jest, że powód mailem z dnia 8 września 2017 roku zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o treści: „potrzebuję skan uzgodnionych warunków dla licznika w I. w rozdzielnicy (...). Muszę wiedzieć co jest wpisane w podpisanych warunkach jako zabezpieczenie za układem licznikowym. Sprawa pilna” (k. 101), w odpowiedzi na który, pozwana przesłała powodowi skan schematu układów pomiarowych półpośrednich (k. 103-105). Nadto powód wystawił w dniu 7 września 2017 roku „zamówienie nr (...) na potrzeby: inwestycja: wymiana instalacji elektrycznych w budynku wielorodzinnym ul. (...) 3 W.” (k.147), w oparciu o które zostały sporządzone schematy rozmieszczenia aparatury (k.147v-156v), a także nabył od kilku sprzedawców materiały instalacyjne, objęte fakturami z dat: 12.X.2018, 13.X.2018, 16.X.2018, 17.X.2018, 18.X. 2018, 20.X.2018, 27.X.2018, 30.X.2018 i 31.X.2018 (k.157-170). Powód przyznał, że czynności te podjął w związku z ofertą z dnia 6 września 2017 roku, jednakże jej realizację uzależnił od tego czy pozwana zapłaci resztę wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane na jej rzecz inne prace w obiektach zrealizowanych przy ulicy (...) w W.. Ponadto podniósł, że prezes pozwanej jako przyczynę niezapłacenia powyższych należności wskazał brak pieniędzy. Dlatego w celu zabezpieczenia płatności wynagrodzenia za wykonane dotąd na rzecz pozwanej inne zamówienia, powód gotów był zawrzeć porozumienie zarówno z pozwaną spółką, jak i z generalnym wykonawcą inwestycji przy ulicy (...), tj. spółką (...) (zeznania powoda k. 404-406). Prezes spółki A., S. P., nie był jednakże zainteresowany dokonaniem zapłaty należności wynikających z uprzednich prac

wykonanych przez powoda na rzecz pozwanej, co do których spółka (...) nie była generalnym wykonawcą (zeznania świadka S. P. k. 219-222). W tych okolicznościach, jak przyznał prezes pozwanej spółki (...), „wspólnie z panem P. ustaliliśmy, że pozwany nie zaczął produkować tych rozdzielnic, bo gdyby je wtedy miał, to byłby zainteresowany zapłatą za nie”. Przyznał także, iż nie pamięta czy poinformował powoda, że rezygnuje z tych rozdzielnic, tylko zamówił rozdzielnice u innego dostawcy”. Wykonanie rozdzielnic przez nowego dostawcę, tj. spółkę (...) miało nastąpić w połowie listopada 2017 roku, ale faktycznie dostawy nastąpiły w pierwszych dniach grudnia lub w końcu listopada 2017 roku (k.407). Następnie, w dniu 3 grudnia 2017 roku A. M. wystosował do powoda maila, w którym poinformował, że nie zapłaci powodowi należności za wykonanie rozdzielnic na ulicę (...), gdyż powód nie dostarczył rozdzielnic na ulicę (...). Wyraził swoje zdziwienie postawą powoda, który uzależniał realizację nowego zamówienia od uprzedniej zapłaty za swoją poprzednią pracę, a nadto oświadczył, że skoro powód odmówił wykonania nowego zamówienia, to „zostanie” z zakupionymi na ten cel materiałami, a zapłaty zaległości nie dostanie, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (mail, k. 145v).

W świetle przytoczonych dowodów z dokumentów, a także z zeznań stron i świadka, Sąd Apelacyjny stwierdza, że brak jest podstaw do przyjęcia, że strony zawarły skutecznie umowę o wykonanie rozdzielnic, której podstawę miałyby stanowić złożona pozwanemu przez powoda oferta z dnia 6 września 2017 roku (k. 96-99). Wbrew stanowisku Sądu I instancji, do oceny skutków czynności dokonanych przez strony, nie ma w niniejszej sprawie zastosowania przepis art. 68² kc dotyczący milczącego lub dorozumianego przyjęcia oferty. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku otrzymania przez przedsiębiorcę, w ramach swej działalności, oferty zawarcia umowy od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, to jedynie brak niezwłocznej odpowiedzi adresata oferty poczytuje się za jej przyjęcie. Przepis ten, w interesie obrotu prawnego, przyznaje bowiem skutki prawne jedynie milczeniu przedsiębiorcy, który nie udzielił niezwłocznie odpowiedzi na ofertę złożoną mu przez innego przedsiębiorcę. Nie ma natomiast zastosowania do skutków zachowania drugiej strony, a mianowicie, składającego ofertę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również przewidziane w art. 69 kc i art. 70§ 1kc skutki dla składającego ofertę nie znajdują w niniejszej sprawie zastosowania. Pierwszy ze wskazanych przepisów przewiduje skutek w postaci uznania umowy za zawartą w przypadku, gdy adresat oferty przystąpi do jej wykonania, ale przy równoczesnym spełnieniu warunku, że według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojdzie do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, a w szczególności w sytuacji gdy składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała, gdyż adresat oferty powoda, czyli pozwana spółka w żaden sposób nie przystąpiła do wykonywania umowy o wykonanie rozdzielnic. Pomiędzy stronami trwały bowiem pertraktacje co do możliwości wykonania rozdzielnic przez powoda, który czynił wprawdzie przygotowania do ewentualnego ich wykonania, ale konsekwentnie uzależniał wykonanie prac na rzecz pozwanej od uprzedniej zapłaty na jego rzecz należności za poprzednie roboty na rzecz pozwanej. Również w świetle art. 70 § 1kc przewidującego, że w razie wątpliwości, umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane, w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy, nie można mówić o zawarciu przez strony umowy, skoro składający ofertę powód nie otrzymał od pozwanej oświadczenia o przyjęciu oferty obejmującej nie tylko kalkulację cenową, ale również warunek uprzedniego rozliczenia się przez pozwaną z powodem z tytułu wynagrodzenia za poprzednie prace. Ponadto, jak wyżej wskazano, pozwana w żaden sposób nie przystąpiła do wykonywania umowy.

Niezależnie od powyższego, należy raz jeszcze wskazać na treść oferty złożonej przez powoda, z której jednoznacznie wynika, że dla zawarcia umowy wymagane było jej podpisanie i odesłanie składającemu ofertę powodowi, co świadczy także o wymogu zachowania jej pisemnej formy. Na praktykę zawierania przez strony umów w takiej formie wskazują zarówno przytoczone już wyżej twierdzenia pozwanego zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ale również fakt zawarcia przez strony właśnie w takiej formie umowy nr (...) z dnia 12 czerwca 2017 roku, z której powód dochodzi roszczeń w niniejszej sprawie (k. 9-10). Należy zatem stwierdzić, że stosunkach między stronami ustalony był zwyczaj dotyczący zawierania umów, który polegał na tym, że to powód sporządzał pisemny projekt umowy, która następnie była przedmiotem akceptacji przez pozwaną i dopiero po odesłaniu powodowi podpisanej przez pozwaną umowy, była ona wiążąca dla stron. Tymczasem niewykazanie przez pozwaną aby zachowana została powyższa procedura, a nadto

aby złożyła ona powodowi oświadczenie o przyjęciu jego oferty, lub aby przystąpiła do jej wykonywania, dowodzą, że do zawarcia umowy nie doszło.

W konsekwencji powyższego ustalenia, za nieuprawnione należy uznać stanowisko pozwanej jakoby powód zobowiązany był „wykonać umowę do dnia 1 listopada 2017 roku”. Taki termin realizacji można by ustalić jedynie wówczas gdyby przyjąć, że umowa została zawarta przez strony w dniu złożenia oferty, tj. 6 września 2017 roku, albowiem 8 tygodniowy termin na kompleksową dostawę rozdzielnic upływałby wówczas właśnie w dniu 1 listopada 2017 roku. Rzecz jednak w tym, że nie tylko brak podstaw do ustalenia, że wraz ze złożeniem oferty przez powoda spełnione zostały przewidziane w przytoczonych wyżej przepisach warunki do przyjęcia domniemania zawarcia umowy, ale wręcz przeciwnie, jednoznaczne sformułowanie oferty nakazujące liczenie biegu terminu na realizację dostaw od daty „wplynięcia podpisania umowy”, nie uprawnia do liczenia biegu tegoż terminu od innej daty.

Stwierdziwszy, że nie doszło do skutecznego zawarcia przez strony umowy o wykonanie rozdzielnic, należało równocześnie uznać, że powód nie tylko nie miał obowiązku realizowania oferty z dnia 6 września 2017 roku, ale w konsekwencji nie miał także obowiązku wykonania jej do dnia 1 listopada 2017 roku. Oznacza to, że niedostarczenie przez powoda w tym terminie rozdzielnic, nie było równoznaczne z niewykonaniem umowy i to, jak zarzuca pozwana, z winy powoda, dającym podstawę do odstąpienia od umowy przez pozwaną Spółkę. Przeciwnie, to pozwana nie akceptując oferty powoda, uzależniającej dostawę rozdzielnic na ulicę (...) od uprzedniej zapłaty za rozdzielnice dostarczone na ulicę (...), a nadto błędnie sądząc, że w oparciu o tę ofertę doszło do zawarcia umowy, odstąpiła następnie od niej, o czym poinformowała powoda w mailu z dnia 3 grudnia 2017 roku (k. 145v). Odstąpienie to należy ocenić jako wynikające z wyłącznej woli pozwanej, która powierzyła wykonanie rozdzielnic wybranemu przez siebie innemu wykonawcy, a co za tym idzie, za skutki tego wyboru i zapłaty większej ceny, niż oferowana przez powoda, w żadnym wypadku nie może odpowiadać powód. Należy jednoznacznie stwierdzić, że wskazane w powyższym mailu z dnia 3 grudnia 2017 roku przez pozwaną przyczyny zaniechania płatności na rzecz powoda zaległego i należnego mu wynagrodzenia, a mianowicie brak woli wykonywania przez powoda kolejnych prac dla pozwanej, w sytuacji braku zapłaty za prace wykonane przez niego poprzednio, nie mogą być ocenione jako uzasadnione. Pozwana wyrażając zdziwienie taką postawą powoda, de facto zbagatelizowała zarówno fakt pozostawiania przez nią w zwłoce z zapłatą na rzecz powoda znacznej kwoty pieniędzy za poprzednie prace, ale nie uwzględniła, będącego następstwem takiej postawy pozwanej, faktu utraty przez powoda zaufania do pozwanej, który wynikał także z deklaracji prezesa pozwanej o braku pieniędzy na zapłatę zaległości, jak również z niewywiązania się przez pozwaną z postanowienia zawartego w pkt. II umowy z dnia 12 czerwca 2017 roku, przewidującego obowiązek zgłoszenia powoda jako podwykonawcy do generalnego wykonawcy w trybie art. 647¹ kc. Okoliczność tę powód podniósł w swoich zeznaniach, zarzucając, że mimo zgłaszania próśb o realizację tego zapisu, był „zbywany” przez prezesa pozwanej (k. 406). Na fakt braku takiego zgłoszenia wskazał również świadek Ł. Z. (k. 223-226).

Reasumując, należy stwierdzić, że przytoczone wyżej okoliczności nie uprawniają do uznania, że pozwana poniosła z winy powoda szkodę, odstępując od pertraktacji dotyczących oferty powoda z dnia 6 września 2017 roku, co było następstwem zawarcia już uprzednio umowy na dostawę rozdzielnic z innym wykonawcą za wynagrodzeniem przewyższającym kwotę wynagrodzenia zaproponowanego w ofercie powoda. Decyzja pozwanej w tej kwestii była wynikiem wyłącznie jej woli, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

W konsekwencji, dokonane przez pozwaną potrącenie nienależnego jej odszkodowania z wymagalną wierzytelnością powoda było wadliwe i dokonane z naruszeniem art. 498§1 kc, wobec niespełnienia wskazanej w tym przepisie przesłanki, a mianowicie wymogu istnienia dwóch wymagalnych wierzytelności, które dopiero jako takie mogą być przedmiotem skutecznego potrącenia.

Zważywszy, że, jak wyżej przytoczono wierzytelność powoda w kwocie dochodzonej pozwem, a obejmująca niezapłaconą przez pozwaną część przysługującego powodowi wynagrodzenia za wykonanie rozdzielnic w łącznej wysokości 89.570,19 złotych, stanowiąca sumę należności wskazanych w wystawionych przez powoda fakturach vat: nr (...) na kwotę 59.089,20 złotych (k.20-21), nr (...) na kwotę 21.682,44 złotych (k.22v) i nr (...) na kwotę 7.023,30 złotych, tj. łącznie 87.794,94 złotych, a także skapitalizowane na dzień wytoczenia powództwa odsetki ustawowe od

tej sumy za okres od 16 grudnia 2017 roku do 23 stycznia 2018 roku w kwocie 1.775,25 złotych, została prawidłowo ustalona przez Sąd I instancji jako należna powodowi, to równocześnie uznanie bezzasadności dokonanego przez pozwaną potrącenia, skutkuje koniecznością zasądzenia na rzecz powoda żądanej sumy. Również żądanie dotyczące zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty należności głównej od dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, tj. od 24 stycznia 2018 roku znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 481§ 1 kc.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, dzieląc apelację powoda, zmienił zaskarżony wyrok i orzekając zgodnie z art. 386 § 1 kpc, zasądził dochodzoną pozwem należność.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa i apelacji w odniesieniu do całości należności jest uznanie powoda za wygrywającego proces, co zgodnie z wyrażoną w art.98§ 1 i 3 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu powoduje konieczność obciążenia pozwanej całością kosztów postępowania i obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda. W postępowaniu przed Sądem I instancji powód poniósł koszty w kwocie 9.896 złotych, które obejmowały opłatę od pozwu 4.479 złotych (k. 33), wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 złotych i opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych. Taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów. W postępowaniu apelacyjnym koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 8.429 złotych i obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 4.050 złotych ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z §2 pkt6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2017 roku, poz. 1797) oraz opłatę od apelacji w kwocie 4.379 złotych (k. 464).